

# Barbara Majewska

---

## To osjaniczne "Ballad i Romansów"

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 38, 399-401

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## TŁO OSJANICZNE „BALLAD I ROMANSÓW“

Zależność „Ballad i Romansów“ od literatury budzącego się romantyzmu jest zagadnieniem ogólnie chyba znanym. Wobec dostępności rozpraw Bruchnalskiego<sup>1</sup>, czy Kleinera<sup>2</sup> nie zamierzam powracać do sprawy wpływu, który na pierwszy tomik dzieł młodego Mickiewicza wywarły ballady angielskie ze zbioru Lewisa, czy Percy'ego, wpływu nie bezpośredniego, lecz idącego pośrednio przez dумы Niemcewicza, które obok poezji ludowej stały się skarbcem motywów, kształtujących wątki ballad młodego poety wileńskiego.

Musimy sobie jednak zdać sprawę, że niewątpliwa zależność tematyczna od ballady angielskiej nie wyczerpuje całości zagadnienia.

Porównując mickiewiczowskie „Lilie“, balladę najsilniej ze wszystkich opartą na oryginalnym wątku ludowym, z licznymi wariantami ich ludowego pierwowzoru<sup>3</sup> staje się, między innymi, wobec pytania, dlaczego Mickiewicz, zachowując tak wiele elementów z pieśni ludowej, wprowadzając nawet wiele cytat dosłownych, zmienia całkowicie bogatą kolorystykę jej, stosując jedynie barwy neutralne, tło czarne, mgliste. Pytanie tym bardziej zastanawiające, że skądinąd nie są nam obce uzdolnienia kolorysty—autora „Pana Tadeusza“. Prawda, że w tym wypadku „na czarno“ może nastrajać sam temat mężobójczyni, tym niemniej jednak pieśń ludowa mieni się kolorami.

Zagadnienie wyjaśnia się dopiero, gdy uświadomimy sobie, jak ogromny wpływ na okres początków romantyzmu w całej Europie wywarło ponuro-mgliste tło falsyfikatu Macphersona. To co można powiedzieć o zależności „Lilii“ od „Pieśni Osjana“, nie ogranicza się

---

<sup>1</sup> Bruchnalski W., „Mickiewicz — Niemcewicz“, *Pam. Lit.*, r. 3 (1904).

<sup>2</sup> Kleiner J., „Lewis i jego *Tales of wonder* jako źródło ballad Niemcewicza“; w zbiorze: *Studia z zakresu literatury i filozofii*, W-wa 1929.

<sup>3</sup> Biegelesen H., „Motywy ludowe w balladzie Mickiewicza *Lilie*“, *Wisła*, r. 5 (1891), s. 63—103.

jedynie do ogólników, przy których wpływ jednego dzieła na drugie musi z konieczności pozostać w sferze hipotez. Wpływ ten sięga nie tylko luźnych motywów tła jak wiatr huczący, mgły, czy mrużące strumyki, uparcie powtarzanych przez Macphersona, lecz dochodzi do zbieżności nieomal frazeologicznych. Oto najważniejsze z nich:

Z „Lilii“:

Zmrok pada, wietrzyk wieje,  
Ciemno, wietrzno, ponuro,  
Wrona gdzieniedzie kracze  
I puhają puhacze. (w. 15—18)

Z „Pieśni Osjana“ w tłumaczeniu Krasickiego:

Noc ponura, noc smutna, mgły na górach wiszą,  
Szum drzew słyhać zdaleka, wiatry je kołyszą,  
Skrzył się księżyc, gwiazd nie znać, a potoki mrużą  
Po wyniosłych wierzchołkach drzew puhacze huczą<sup>1</sup>

Albo: u Mickiewicza

Bieży w dół do strumyka,  
Gdzie stary rośnie buk  
Do chatki pustelnika... (w. 19—21)

Z „Pieśni Osjana“:

Pod starym bukiem Konal odpoczywał.  
Potok, co z cichych skał się wydobywał...  
(„Fingal“, Duma II, w. 1—2).

Opis Mickiewicza, jak świadczy wyraźnie pierwsza cytata, jest znacznie krótszy, zwięzły, szkicowy, bez nadmiaru epitetów, choć nie mniej wyrazisty. Autor „Lilij“ nie przeładowuje tła osjanicznymi motywami, kreśli je delikatnie, nie gromadząc co parę wierszy powtarzanych „smutnie brzęczących potoków“, „jęku wiatrów“, „wód zmieszanych“, czy „mgły na wierzchołku skały“ („Fingal“, Duma I, w. 185—191), itp., jak to czyni Macpherson. W „Liliach“ motywy tła osjanicznego zaledwie gdzieniedzie dochodzą do głosu, zabarwiając jednak swoicie całość. Ciekawe, że Mickiewicz wprowadza je wyraźnie jedynie w momentach silniejszych odchyień od wątku pieśni ludowej — przede wszystkim w scenie z Pustelnikiem, gdy kreśli tragiczną postać Pani, krewniaczki duchowej Lady Macbeth.

<sup>1</sup> Krasicki Ign., *Dzieła*, W-wa 1829, t. I, *Pieśni Osjana*, „Opisanie nocy...“ w. 1—4.

Do jakiego stopnia delikatnie tło osjaniczne przebija w balladach, przekonamy się lepiej jeszcze zwróciwszy uwagę na parę innych ballad. Nad wpływem można się tu wogóle zastanawiać zaledwie w związku z paroma utworami, przy czym zbieżności tak niewątpliwe jak w „Liliach“ nie występują nigdzie. Mamy do czynienia jedynie z nagromadzeniem paru motywów tła, do znudzenia wprowadzanych przez Macphersona.

W „Ucieczce“ np.:

„Miesiąc świeci, jeździec leci... (w. 58)

Rumak polem jak wiatr niesie,  
Niesie lasem, głucho w lesie.  
Tu i owdzie wystraszona  
W suchej jodle kracze wrona... (w. 60—63)

W „Świteziance“:

Woda się dotąd burzy i pieni;  
Dotąd przy świetle księżyca  
Snuje się para znikomych cieni... (w. 145—7)

W „Dudarzu“ dwie niżej podane strofki odbijają wyraźnie od sielankowej całości:

Często widziałem, czy świecą zorza,  
Czyli księżyc w pełnym blasku,  
Jak on po błoniach albo u morza  
Po nadbrzeżnym błędził piasku.

Pośród skał nieraz podobny skale  
Na deszczu, wietrze i chłodzie  
Odludny dumał, wiatrom swe żale,  
A lzy powierzając wodzie. (w. 121—128)

Cała „Pieśń Selmy“ w „Pieśniach Osjana“ zbudowana jest z takich samych motywów. Mickiewicz, jak przystało na prawdziwego poetę, umiał uniknąć monotonii znamiennej dla podziwianego pow szechnie pisarza szkockiego.

*Barbara Majewska*